

Azyl odrzucony, ale można zostać

3 października 2018

Władze Niemiec zdecydowały, że zostaną zwiększone szanse na uniknięcie deportacji dla osób, których wnioski o azyl zostały odrzucone i mają one status „tolerowanych”, jeśli osoby te są zatrudnione na terenie Niemiec.

To właśnie zdecydowała w nocy z poniedziałku na wtorek komisja koalicyjna CDU i SPD. „W prawie pobytu określimy jasne kryteria statusu dla tych tolerowanych, którzy są w stanie zapewnić sobie sami środki do życia poprzez zatrudnienie i są dobrze zintegrowani” – czytamy w dokumencie na temat nowej ustawy, dotyczącej imigracji i wykwalifikowanej siły roboczej.

Wyrażenie „pewny status tolerowany” jest oksymoronem, nonsensem, ponieważ status tolerowanego jest niepewny: jeśli osoba, której prośba o azyl została odrzucona lub imigrant zobowiązany z innych powodów do wyjazdu, nie mogą być na razie deportowani, otrzymują oni status tolerowanego, która zwykle jest przedłużany co sześć miesięcy.

Niemniej jednak osoba tolerowana pozostaje zobowiązana do opuszczenia kraju, państwo jedynie tymczasowo powstrzymuje się od przymusowego egzekwowania tego obowiązku. Urzędy ds. cudzoziemców już dziś mogą wydać zezwolenie na pobyt po 18 miesiącach życia w kraju ze statusem tolerowanego. Jednak decyzje o przyznaniu zezwolenia na pobyt zapadają według uznania 600 lokalnych władz imigracyjnych i są zwykle wykonywane tylko w przypadku tolerowanych, uznanych za specjalistów stanowiących siłę fachową.

SPD, ale także niektórzy politycy CDU, tacy jak rządowa komisarz ds. Integracji, Annette Widmann-Mauz, nalegali, aby nawet osoby niewykwalifikowane o statusie tolerowanych, które potrafią na siebie zarobić, miały zapewnioną perspektywę

„bezpiecznego pobytu”, czyli otrzymały pozwolenie na pobyt. Z tego co dotychczas wiadomo o umowie, SPD przeforsowało w tej kwestii swoje zdanie – przedłużenie pobytu w legalnym miejscu zamieszkania, dla osób, których wnioski o azyl zostały odrzucone.

Niemniej jednak komisja koalicyjna podkreśla: „Przestrzegamy zasady rozdziału azylu i migracji zarobkowej”. Jednak ten rozdział został już zawieszony w odniesieniu do osób mających prawo do azylu – mają one nieograniczony dostęp do rynku pracy, a po trzech lub pięciu latach – w zależności od stopnia ich integracji – otrzymują legalne prawo do stałego pobytu.

A dla odrzuconych osób ubiegających się o azyl w ostatnich latach, możliwości w legalnym stałym miejscu zamieszkania i na rynku pracy stale się rozszerzają. Według Centralnego Rejestru Cudzoziemców, w zeszłym roku w kraju mieszkało około 618 000 osób, których wnioski o azyl zostały ostatecznie odrzucone, w większości kilka lat temu. 78 % z nich jest więc już [automatycznie] „zalegalizowanych”, nie muszą wyjeżdżać i mają pozwolenie na pobyt. Nawiasem mówiąc, tych 618 000 nie obejmuje osób, które nie otrzymały azylu, ale zostały już naturalizowane, a tym samym usunięte z Centralnej Ewidencji Cudzoziemców.

Istnieje wiele słuszych powodów umożliwiania pobytu osobom, które nie otrzymały azylu. Na przykład dziesiątki państw blokują odsyłanie swoich obywateli, a migrant nie ponosi za to winy. W takich przypadkach Republika Federalna Niemiec mogłaby co prawda pozostawić w tej niepewnej sytuacji osoby ubiegające się o azyl, które zostały odrzucone, a tym samym zobowiązane do opuszczenia kraju i odmówić im dostępu do pracy lub nie wydawać zezwolenia na pobyt – w nadziei, że ostatecznie opuszczą Niemcy dobrowolnie. Ale jeśli dana osoba tego nie zrobi, to spędziłaby wiele lat zależna od państwowej opieki, bez perspektyw; ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami psychologicznymi i społecznymi.

Aby uniknąć takiej egzystencji tych osób – osoby tolerowane byłyby nadal zobowiązane opuścić państwo i gwarantowano by im po prostu, że chwilowo nie będą deportowane. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dopuściło już przez dziesięciolecia liczne regulacje stanowiące wyjątki od tej zasady. Po raz pierwszy zostało to uregulowane w ustawie o imigracji w 2005 roku.

Od tego czasu organy imigracyjne mogą po 18 miesiącach udzielić pozwolenia na pobyt osobom, które zostały odrzucone. Jednakże, zgodnie z obowiązującym dzisiaj prawem, zezwolenie na pobyt powinno zostać przyznane za dobrą integrację, jeżeli deportacja została już zawieszona na okres 18 miesięcy i „nie można w dającej się przewidzieć przyszłości spodziewać się usunięcia przeszkód na drodze do wyjazdu”.

Czarno-czerwony rząd ostatecznie stworzył takie prawo w sierpniu 2015 r. W rezultacie osoby bezdzietne, które mają status tolerowanych, otrzymują zezwolenie na pobyt po ośmiu latach, a rodziny po sześciu latach od wjazdu do kraju, jeżeli nie popełniły przestępstw i jeżeli ich „środki utrzymania są w przeważającej mierze zabezpieczone przez pracę zarobkową lub można się tego spodziewać w przyszłości”. Od tego czasu osoby poniżej 21 roku życia mogą już otrzymać takie prawo po zaledwie czterech latach, na przykład, jeśli ukończą szkołę i uzyskają przez to dobrą perspektywę integracji. W takim przypadku także rodzice i rodzeństwo mogą ubiegać się o prawo pobytu – jeśli sami zapewniają sobie utrzymanie.

SPD i niektórym politykom CDU wydawało się to wciąż za mało, ponieważ wciąż niektóre osoby, których wnioski o azyl zostały odrzucone, mogą być deportowane z miejsca pracy lub podczas szkolenia. Jednak poszczególne kraje związkowe mogą tę ustawę inaczej interpretować, dlatego odrzucone osoby ubiegające się o azyl w Szlezwiku-Holsztynie lub w Berlinie mają większe szanse, niż w Bawarii.

Przy obecnie zawartym kompromisie znaleziono także sposób na włączenie długo już omawianego prawa dotyczącego

wykwalifikowanej siły roboczej. Ta reforma legislacyjna, której głównym celem jest ułatwienie migracji zarobkowej spoza UE, zostanie prawdopodobnie przyjęta przez Bundestag w tym roku. Ze względu na nowe zasady, dyplomy będą musiały być uznawane szybciej, a nauka niemieckiego rozpoczynać się już za granicą

W dokumencie, który nawiązuje do porozumienia między ministrem spraw wewnętrznych Horstem Seehoferem (CSU) i ministrem pracy Hubertusem Heilem (SPD), czytamy: „Po tym, jak wysoki wzrost gospodarczy w ostatnich latach był również wspierany przez imigrację z państw członkowskich Unii Europejskiej, zauważamy tendencję przeciwną. Dlatego w przyszłości zrobimy co w naszej mocy, aby zaoferować w Niemczech długoterminowe możliwości specjalistom z państw członkowskich Unii Europejskiej „. Jednak wszystkie te wysiłki nie wystarczą, aby zmobilizować wystarczającą liczbę pracowników. „Dlatego dodatkowo musimy znacznie skuteczniej przyciągać wykwalifikowanych specjalistów z krajów trzecich”.

Opracowanie: Natalia Osten-Sacken

Na podstawie: Welt.de

Źródło: Euroislam.pl